KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 9 (21) Lutego 1858 Roku.

№ 49.

Katedry Śgo Piotra w A., i Śgo Paschazego.
Przybyło dnia godz: 2 min: 34.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, rozpatrzywszy wniosek Rady Państwa w przedmiocie dozwolenia młodym ludziom, którzy ukończyli nauki w wyższych zakładach naukowych, rozpoczynania służby w Ministerstwach i Zarządach Głównych, NAJWYŻEJ rozkazać raczył: Wychowańcom wyższych zakładów naukowych, którzy otrzymali w takowych stopnie naukowe, dozwolić zaczynać służbę nie we Władzach Gubernjalnych, jak to opiewa art. 369 Ustawy o służbie Rządowej (Tom III Zbioru Praw edycji 1842 r.), lecz wprost w Ministerstwach i Zarządach Głównych; tym zaś z pomiędzy nich, którzy służą obecnie we Władzach Gubernjalnych, dozwolić przechodzić do Departamentów i kancelarji Ministerstw i Zarządów Głównych, nie czekając upływu terminu 3-letniego przepisanego dla tego przejścia artykułem powyższym. Ci zaś z pomiędzy wychowańców wyższych zakładów naukowych, posiadających stopnie naukowe, którzy wejdą z własnej chęci do służby do Władz Gubernjalnych i Powiatowych, lub też będąc już w tych władzach, pozostaną w nich dobrowolnie, mają korzystać po dawnemu z zastrzeżonej w art: 609 tejże ustawy prerogatywy, mocą której mogą być przedstawieni, po wysłużeniu dwóch lat, do wyższej rangi.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia Rady Znaku Honorowego nieskazitelnej służby, raczył NAJŁASKAWIEJ udzielić takowe Znaki, następującym Urzędnikom rozmaitych Władz Królestwa Polskiego: Za lat XV. Rejentowi Kancellarji Ziemiańskiej Guber: Warszawskiej, Radcy Hono: Wojc: *Śliwińskiemu.* Sekretarzowi Sekcji dóbr i lasów Rządowych w Rządzie Gub: Lubelskim, Radcy Hono: Piotrowi *Połubińskiemu.* P. o. Naczelnika Sekcji Admini: w Rządzie Gub: Lubelskim, Radcy Hono: Gustawowi *Mejer.* Starszemu Pomocnikowi Naczelnika Stołu w Zarządzie Okręg: Nauko: Warszawskiego, Radcy Hono: Jakóbowi *Okninskiemu.* Młodszemu Nauczycielowi Gimnazjum Guber: Warszawskiego i Nauczycielowi Szkoły Sztuk Pięknych i Szkoły Niedzielno-Handlowej w Warszawie, Radcy Honoro: Leopoldowi *Grabowskiemu.* Nauczycielowi w Instytucie Szlacheckim w Warszawie, Radcy Honoro: Janowi *Zejdowskiemu.* Starszemu Nauczycielowi Gimnazjum Guber: w Radomiu, Radcy Hono: Ig: *Karpińskiemu.* P. o. Sędziego Tryb: Cyw: Guber: Augustowskiej Wydz: 1go, Radcy Honoro: Tomaszo: *Szafrańskiemu.* P. o. Assessora Weterynarji przy Urzędzie Lekarskim Guber: Płockiej, Lekarzowi Weterynarji 1ej klassy, Rad: Hono: Bernardowi *Wiszowatemu.* P. o. Assessora Weterynarji przy Urzędzie Lekarskim Guber: Lubelskiej, Radcy Hono: Ant: *Grochowskiemu.* P. o. Akuszera przy Urzędzie Lekarskim Gub: Radomskiej, Lekarzowi kl: 1ej i Akuszerowi, Radcy Hono: Lud: *Brudzyńskiemu.* P. o. Lekarza m. Gostynina w Powiecie Gostyńskim, Lekarzowi kl: 2ej, Rad: Hono: Teofil: *Wojciechowskiemu.* P. o. Lekarza m. Radomska w Powiecie Piotrkowskim i Szpitala Śgo ALEXANDRA w temże mieście, Lekarzowi kl: 2ej, Radcy Hono: Leono: *Stupnickiemu.* P. o. Lekarza Ptu Łęczyckiego w Gub: Warszawskiej, Lekarzowi kl: 1ej, Radcy Hono: Henry: *Brühl.* P. o. Lekarza Ptu Ostrołęckiego, Lekarzowi kl: 2ej, Radcy Honoro: Wojc: *Łazowskiemu.* P. o. Lekarza m. Brześcia-Kujawskiego i Domu Badań tamże, Lekarzowi kl: 2ej, Rad: Honoro: Józ: *Mianowskiemu.* Sekretarzowi Komitetu Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Rad: Hono: Karolowi *Wolańskiemu.* P. o. Naczelnego Kontrolera Kontroli Skarbowej w Kielcach Gub: Radomskiej, Rad: Hono: Bolesławowi *Siennickiemu.* (D. c. n.)

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy na fundusz wieczysty: 1) dla Kościoła parafjalnego w Wodyniach, i 2) dla XX. Marjanów w Skurcu, po rsr. 150, przez niegdy Agnieszkę z Roszkowskich *Roszkowską*, uczynione.

Kommissja Kwaternicza, w wykonaniu Reskryptu JW. Jenerała-Adjutanta *Paniutin*, Warszawskiego Jenerał-Gubernatora, z d. 5 (17) Lutego r. b., podaje do wiadomości Właścicieli domów m. Warszawy i Przedmieścia Pragi, zatwierdzoną przez Radę Administracyjną Królestwa, *Tabellę* opłaty pieniężnej na rzecz Miejskiego kwaterunkowego funduszu, uiszczać się mającej przez Właścicieli domów w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze, z mocy szczególnych rozporządzeń, za nieponoszenie w naturze kwaterunku w ciągu 1858 r. (Taryffa ta, zamieszczoną jest w Nr 39 Gazety Rządowej).

Wczoraj o godz: 10ej rano, jako w trzecią rocznicę zmarłego w Paryżu ś. p. Maurycego *Halperta*, odbyte zostało w Kościele XX. Kapucynów, Nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego.

Wczoraj rozstał się z tym światem, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Radca Stanu, Michał *Przyrembel*, b. Inspektor Komunikacji Lądowych i Wodnych, Kawaler Orderów Śgo STANISŁAWA i Śtej ANNY klassy IIIej, Emeryt, w wieku lat 56. Stroskana Żona i Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dnia 23 b. m., to jest we Wtorek, o godz: 3ciej po południu, z domu Nro 1078 lit: B, przy ulicy Granicznej, na smętarz Powązkowski, odbyć się mającą.

(A. n.) W d. 11 Stycznia r. b., rozstała się z tym światem ś. p. Aniela z Smorczewskich, 1go ślubu *Szaniawska*, 2go *Chrościuchowska*, w dobrach swych dziedzicznych Sieniewice, Gub: Grodzieńskiej, w 70 roku życia. Szanowne Jej zwłoki, złożone zostały na wieczny spoczynek w katakumbie, którą nieboszczka sama dla siebie wystawiła na smętarzu przy Kościele we wsi Miołkowicach. Skon Jej okrył żałobą i pogrążył w niewygasłym żalu pozostałych: Syna i Córkę, dla których była najlepsza Matką. Liczny orszak Krewnych, Przyjaciół i Sąsiadów, przybyłych dla oddania Jej ostatniej religijnej posługi, żal malujący się na wszystkich twarzach, łzy rzewne rodziny, domowników i włościan, jakże były wymownem świadectwem, że zmarła umiała sobie zjednać serca wszystkich, że była od wszystkich szczerze żałowaną. Ach! bo też życie Jej, było jednem pasmem

cichych cnot domowych i uczynków prawdziwie Chrześcjańskich. Duchowieństwu przewodniczył JW. Prałat Archi-Dyakon *Radziszewski*, a żywot, zawcześnie dla rodziny i ludzkości zgasłej, wymownemi usty skreśliło czterech mówców, między temi szanowny wiekiem i cnotą Kapłan, W. JX. *Broniewicz*, Proboszcz miejscowej Parafji Drohickiej, i W. JX. *Górski*, Proboszcz Parafji Rutskiej, Przyjaciele zmarłej. Spoczywaj w BOGU cnotliwa duszo *Anieli!* a tam z Nieba, z przybytku wieczności, błogosław tym wszystkim, którzy Cię za życia kochali, dla których pamięć o Tobie jest drogą.

W sprawozdaniach o wystawie przemysłowej publicznej w Warszawie w r. z., w pismach tutejszych zamieszczonych, kilka przedmiotów zasługujących na uwagę, pobieżnie tylko dotknięto, celem niniejszego artykułu jest bliższe o takowych dać objaśnienie; i tak w przewodniku rzeczonej Wystawy pod Nr 1779, Leopold *Czymiątkowski* z Warszawy Nr 543 ulica Długa, przedstawił drzwi kassowe, kratowe, całe z kutego żelaza, dwu-skrzydłowe, otwierające się stosownie do potrzeby i miejscowości na wewnątrz i zewnątrz, z paskwilami u lewego skrzydła, które zamyka się z pomocą klamki; w prawem zaś skrzydle zamek, zwany ungesztekt, z paskwilami w głównym ryglu, ten zamyka za jednym razem klamkę paskwilową lewego skrzydła, klamkę prawego skrzydła, środek drzwi jak również górę i spód tychże na dziesięć rygli. Nabył je Poczesny Obywatel *Blumberg*, i w jego domu przy ulicy Dzikiej, takowe znajdują się. Pomysł drzwi tego rodzaju, o ile nam wiadomo, jest nowy, bo nigdzie nie widzieliśmy nietylko w kraju, ale nawet zagranicą, i nie wiemy czy by się gdzie znajdowały. Zasługują one ze wszech miar na uwagę. Wykonanie ich i pomysł dają wyobrażenie znakomitych zdolności w zawodzie mechaniczno-ślusarskim *Czymiątkowskiego*. — Karól *Jung*, Blacharz z Warszawy, pod Nr 1331, wspomnionego przewodnika zamieszczony, okazał wagę w rodzaju wagi francuzkiej, z leżącemi talerzami o belce podwójnej, czopy środkowe chodzą w stalowem wyłożeniu, a zatem werk odmienniejszy jak w rzeczonych wagach. Obłożenie z blachy nowego srebra, którego wszystkie wygięcia bez lutowania, li tylko z pomocą młotka, wyrobione zostały. Jakkolwiek ulepszenie dokonane przez *Junga* co do werku, nie można uważać za nowy pomysł, bo tenże korzystał z znanego systemu, wszelako gdy to ulepszenie wpłynąć może na regularność wag rzeczonych, które wyrobione za granicą, tą się bynajmniej nie zalecają, z tego powodu przeto usiłowanie *Junga*, wiadomem być powinno osobom kompetentnym w tym zawodzie.—*Landskrona* Ernesta z Warszawy, pod Nr 3466 zamieszczonego, była waga dziesiętna na wzór Rzymskiej, przemianem zwanej, ale to li tylko co do kształtu, bo rzeczywiście system wzięty został z wagi dziesiętnej pomostową zwanej, każda część wspomnionej wagi tak co do belki, talerzy, łańcuszków, jest najdoskonalszą dziesiątą częścią, pod względem zaś czułości i regularności na większe ciężary, przewyższać ma wszystkie inne dotąd znane; wartą jest przeto bliższego zbadania, tym bardziej, że powszechne jest utyskiwanie na brak u nas dobrych wag, a pomyśliciel jej zyskałby chlubę wynalazcy. — Szczot mechaniczny pomysłu Abrahama *Sztaffel*, w przewodniku pod Nr 982 zamieszczony, w jednem piśmie nazwany rachubnikiem, w drugim machiną rachunkową.

Mała ilość Kalendarzy Józefa *Ungra*, na rok bieżący, znajduje się jeszcze do nabycia, prócz w Drukarni Wydawcy w domu PP. Wizytek, w Xięgarni G. *Sennewalda* przy ulicy Miodowej i w składzie materjałów pismiennych A. *Schustra*, o czem dopytujących się zawiadamiamy.

Dzieło *Al-Koran*, przekład z arabskiego, wydawane nakładem A. *Nowoleckiego*, xięgarza, w dalszym ciągu jako tomu 2go zeszyt 1, obejmujący pierwszą połowę treści *Al-Koranu*, wyszedł z druku. PP. Prenumeratorowie w miejscu, za dopłaceniem rs. 1 k. 40, mogą odebrać tam, gdzie przedpłatę złożyli, osoby zaś zamieszkałe w Królestwie i Cesarstwie, ktore zaprenumerowały wprost od wydawcy, raczą nadesłać drugą ratę rs. 3, a natychmiast do miejsc wskazanych odesłane zostaną; następne zeszyty, to jest 2gi do tomu 1go i tomu 2go, które wkrótce wyjdą z druku, bezpłatnie wydane będą. Nadmienia się, że prenumerata wkrótce zamkniętą zostanie, i cena dzieła podniesioną będzie do wysokości rs. 6 k. 75. Prenumeratę przyjmują wszystkie xięgarnie tak w kraju jako i za granicą, jakoteż Urzędy i Stacje Pocztowe, składając rs. 6, poczem franco odesłane mieć sobie będą.

Z Nantes donoszą pod dniem 28 Stycznia, że Śpiewak *Duprat* grający w d. 26 z. m. *Othella*, w operze *Rossiniego*, przejął się swą rolą tak dalece, że *Desdemona*, Pani *Strańska*, była narażona na niebezpieczeństwo życia. W ostatniej scenie pchnął *Duprat Desdemonę* sztyletem tak zaciekle, że przeszył do żywego przez suknię i rogowy gorsecik. Szczęściem że rogówka osłabiła pchnięcie, i rana nie jest niebezpieczna.

Bardzo często widzieć można nadzwyczaj piękne wyroby marmurowe, które skutkiem zabrudzenia się, tracą wiele na piękności swojej. Nie zbyt dawno nawet, kiedyśmy zarzucili to pewnemu posiadaczowi kilku wyrobów marmurowych, na to odrzekł nam, iż nie mając środka odświeżenia takowych, musi je pozostawić w stanie zniszczenia. Otóż dla zapobieżenia temu, podajemy tu wyborny a praktykowany obecnie w Ameryce sposób oczyszczania marmurów. Należy rozrobić wapno palone w roztworze mydlanym, do takiej np. gęstości jak śmietana, i massą tą powlec marmury. Tak je pozostawić od 24ch do 30tu godzin, a następnie po zaschnięciu zmyć tę powłokę wodą mydlaną. Po takiej operacji, marmury wyglądać będą jakby wyszły prosto z pod dłuta.

Ruchu Muzycznego Nr 7, wyszedł z druku i zawiera: Jak się rodzą pieśni pobożne. Józef *Wieniawski*. Co to jest muzyka. Korrespondencja z Lublina. Nowości krajowe i zagraniczne.

Nowy *Kadryl Ułański* (Les Lanciers), przez R. *Zientarskiego*, na fortepjan ułożony i ofiarowany JW. z Wołłowiczów *Zielińskiej*, wyszedł obecnie wraz z textem objaśniającym teorję tego tańca, nakładem Karola *Bernstejna*, i sprzedaje się we wszystkich składach nót muzycznych w Warszawie, oraz na prowincji, po cenie kop: 30 za exemplarz. Dodać nam tu jeszcze wypada, że pomieniony kadryl, grywany w wielu tutejszych salonach, uznany został jednomyślnie za nader ochoczy i trafny do tańca.

Krynolina Polka, skomponowana na fortepjan przez Xaw: *Syrewicza*, grywana na maskaradach i w salonie Wielkiej Alei wyszła nakładem xięgarni i kładu nót muzycznych Rudolfa *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej Nro 460, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych tutejszych, oraz na prowincji, po kop: 15.

P. Giovanni *Terranova*, Fortepjanista i Kompozytor, uczeń *Rossiniego*, dotąd bawi w Warszawie. Czasami Artysta ten da się słyszeć w prywatnym kółku zwolenników muzyki, lecz o wystąpieniu jego publicznem, nic dotąd nie słychać.

Do rzędu pięknych tegorocznych karnawałowych wieczorów, ożywionych ochoczą zabawą i prawdziwie polską gościnnością, zaliczamy wieczór z tańcami, wydany w d. 15 b. m. u W. *Czekierskiej*, w domu pod Nr 1274/5 gdzie wszystko odpowiadało tej przyjemnej a pełnej życia i harmonji rozrywce. Grono dziewic jaśniało wdziękiem i gustem świeżych strojów, lecz nie mamy wcale zamiaru wyliczać tualet, bo czemże są te skromne i pełne gustu ich stroje, jak np. cienka różowa i pączek róży lub biała, przy pięknem obliczu Dziewic wyższych wdziękiem po-nad drogocenne koronki i wszelkie błyskotki. Każdy z obecnych oddał sprawiedliwość Pannom *A. K.*, *Szen....*, *Cze....* i t. d., to też, i dziwić się nie można, że przy takiem zebraniu i uprzejmości Gospodyni domu, bawiono się wybornie aż do rana.

Istniejąca fabryka i pralnia kapeluszy słomkowych, ryżowych i innych tego rodzaju, w domu *Lewenberga* przy ulicy Żabiej Nr 949, wprost mniejszej bramy Saskiego Ogrodu za Żelazną Bramą; nabytą została od Nowego Roku, przez P. L. *Magnuszewskę*, która przygotowując powyższe artykuły na nadchodzącą wiosnę, urządziła obok tego magazyn strojów i sukien damskich, szwalnię i haftarnię bielizny. Stroje zaś te i hafty odznaczają sie dobrym gustem i starannym wypracowaniem co dowodzi gruntownej znajomości rzeczy przedsiębierczyni zakładu; ceny są także bardzo przystępne i usługa rzetelna; z tych zatem przyczyn, rokujemy temu zakładowi dobre powodzenie, dodając iż osoby potrzebujące tych przedmiotów, na miejscu o rzeczywistości przekonać się mogą.

Nie każdemu wiadomo o istniejącej w Tatarze pod Rawą fabryce, która przeniesioną została z Warszawy z ulicy Xiążęcej. Jest to fabryka dywanów Pana J. H. *Gertza*, którego skład główny w Warszawie, znajduje się przy ulicy Miodowej, w domu W. *Lessera*. Wspominając o tem, chcieliśmy głównie zwrócić uwagę Publiczności, na wyroby pochodzące z tej fabryki; czas bowiem dawno, abyśmy porzucili przesąd do obczyzny, a nieco bliżej rozpatrzyli się w własnych swoich płodach. Szczególniej też dywany P. *Gertza*, jak najsilniej przemawiają za tem, postęp bowiem nadzwyczaj szybki w ich wykonaniu, barwistość kolorów, a nadewszystko nabitość wełny, a temsamem nadzwyczajna trwałości, oto główne zalety, godniejsze tem większej uwagi, iż wszelkie nawet współzawodnictwa z zagranicznemi tego rodzaju wyrobami, zdołają wytrzymać. Oprócz dywanow salonowych, są tam także i do wybijania pokoi, i do wyściełania schodów, i do wnętrza powozów, słowem do każdego bez wyjątku użytku, a wszystko bez żadnego uprzedzenia, do takiej doprowadzone jest dobroci, że nic nie pozostawia do życzenia. Co do samej fabryki w Tatarze, ta zajmuje ciągle około stukilkudziesiąt ludzi. Głównym majstrem tamże jest Anglik, maszyny wszystkie do wyrobu sprowadzone z zagranicy, farby podobnież, a materjał surowy, czyli wełna, skądże jest brana na angielskie wyroby, jeżeli nie z polskich owiec? Nic więc zatem nie stało i nie stoi na przeszkodzie do rozwoju tego rodzaju fabryki; tylko nawzajem ze strony ogółu, należałoby rzucić na nią oko, gdyż zaprawdę należy się wdzięczność *P. Gertz*, za doprowadzenie swoją starannością płodów, za które bajeczne wychodziły za granicę summy, do takiej dokładności, że dziś z pewnością obejść się można bez obcej w tym względzie pomocy.

Xięgarnia i skład nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrała nową Kartę geognostyczną zagłębia węglowego w Królestwie Polskiem; pomierzył i oznaczył pokłady Naczelny Zawiadowca kopalń Jan *Hempel*; cena rs. 6.

W tym roku amatorowie łyżew i ślizgawek, nie mogą się użalać na brak tych rozrywek. Dosyć jest rzucić okiem na ilość osób, używających jazdy łyżwowej, a szczególniej w Niedzielę, czy to na stawie Łazienkowskim czy na stawie w Saskim Ogrodzie, gdzie skutkiem godnej zawdzięczenia starenności głównego kierownika tym ogrodem, lód na tymże stawie w jak najwyborniejszym utrzymywany jest stanie; aby osądzić jak amatorstwo łyżew upowszechnionem jest u nas. Młodzi i dorośli, płeć piękna i nie piękna, (do której, to jest do tej ostatniej i my mamy honor należeć), wszystko używa tej jednej może najzdrowszej z rozrywek, jako wymagającej nadzwyczajnego i ciągłego ruchu. Choćby więc dla tej tylko przyjemności, to warto aby mrozy jeszcze potrwały.

Panie Redaktorze! — Przed kilku dniami, w pierwszem uniesieniu przesłałem Ci dla Panny *W. Z.* wymówkę, że nie raczyła mnie poznać; dziś gdy uważam, że może miała do tego słuszne powody, proszę o umieszczenie następującego wierszyka:

Minęły wreszcie, te dnie szalone,
Muzyka, lancier, postem uśpione;
A sam *karnawał*, w żałosnej nucie,
Duma o grzechach, i o pokucie.
I każden także, hulał w te czasy,
Palił dusera, zbijał obcasy;
Zajadał *pączki*, kręcił oberki,
Marzył o nóżce, jakiej danserki.
Dziś tylko w ustach, gdzie okiem rzucisz:
„Z prochu powstałeś, w proch się obrócisz."
A w mojej myśli, jeszcze to zdanie:
„Wcale a wcale, nie znam cię Panie; i....."
Przy poście niknie, wesołość duszy,
Każdy swe błędy, myślą poruszy;
I co źle zrobił, przy *karnawale*,
To za to w poście, wywodzi żale.
Czując jak bardzo tem zawiniłem,
Że brak uczucia, tej zarzuciłem,
Która jeżeli mnie nie poznała,
Może w tem słuszną przyczynę miała?
Z głową popiołem, dziś posypaną,
Mając na ustach pokorę samą;
Bijąc się w piersi, żałuję szczerze,
Swojego błędu. A dziś w ofierze,
By przebaczenia, uzyskać słowo,
Sam się skarałem, a to surowo:
Ostatni Wtorek, już za post wziąłem,
I nawet *pączkiem*, ust niedotknąłem.

W. *G...ski*.

(A. n.) D. 9 Grud: r. z., rozstała się z tym światem ś. p. Eleonora z Manugiewiczów *Hirschberg*, Żona tutejszego Doktora. Za szczupłe byłyby szpalty niniejszego pisma, na wyliczenie wszystkich przymiotów tej tak rzadkiej z cnót kobiety. Dosyć będzie powiedzieć, że była najlepszą Małżonką, Matką, przyjaciółką i dobrodziejką. Jedynem jej szczęściem był Mąż i Dzieci, których kochała nieograniczoną miłością. Religja była wszędzie i zawsze jej przewodniczką, a wspieranie cierpiącej ludzkości celem jej życia. Łagodnością, uprzejmością i nieopisaną słodyczą malującą się na jej twarzy, umiała zjednać sobie wszystkich którzy ją znali. Dom jej znany z gościnności, zawsze i dla wszystkich był otwarty; panował w nim ten duch swobody i szczęścia, który czynił go tak miłym dla tych, którzy go odwiedzali, a jak w domu była dobrą łagodną i dbałą o wszystko; jak chciała aby tym było dobrze którzy ją otaczali, tak równie ręka jej i współczucie otwarte były w każdej chwili dla cierpienia bliźniego. Najlepszym dowodem jak ją kochano, ilu miała przyjaciół, jaką wzbudzić umiała sympatją, był jej pogrzeb. Towarzyszyło mu kilka tysięcy osób, ze wszystkich klass społeczeństwa, a łzy płynące obficie i szczerze, były najlepszym hołdem tu na ziemi zasłudze jej spłaconym. Upłynęło to piękne życie jak pogodny dzień wiosenny, zostawiający miłe wspomnienie. Już Cię niema w naszem gronie zacna kobieto, lecz Twa pamięć żyje w sercach naszych. Cześć Ci w BOGU spoczywająca! Nie lubiłaś za życia czczych pochwał i pochlebstw, nie o nich myślałaś uszczęśliwiając domowe progi, i ciesząc spotkaną za ich obrębem niedolę, a jeślim chwycił za pióro, by Twej pamięci kilka słabych wyrazów poświęcić, poszedłem jedynie za popędem przepełnionego serca, dla którego wylanie uczucia wdzięczności, jakiem zawsze dla Ciebie przejęty byłem, stało się konieczną potrzebą, a którego głosowi, jestem pewny, tysiące innych serc, tem samem uczuciem odpowie. ***

W dniu wczorajszym, Dyrekcja Główna Tow: Kredyt: Ziems: na publicznie odbytem posiedzeniu, w obec Członków obu Komitetów, zdała sprawę z czynności ubiegłego 2go półrocza 1857 r., a 63go od zawiązania się Towarzystwa Kredyto: w Królestwie Polskiem. Po zagajeniu posiedzenia przez JW. Radcę Tajnego, Dyrektora Głównego Prezydującego w Komissji R. P. i Skarbu, JW. Radca Dyrekcji Głównej, Michał *Rembieliński*, odczytał zdanie sprawy, z którego powzięliśmy wiadomość, że wierzytelność Towarzystwa 2go okresu, wynosiła rsr. 9,249,570; zaś 3go okresu, rsr. 44,132,955; ogólna zatem wierzytelność Towarzystwa, wynosiła rsr. 53,382,525, i takowa jest zahypotekowana na 329 dobrach Rządowych i 5,866 dobrach prywatnych. — Listów zastawnych w obiegu znajdowało się: 2go okresu na summę rsr. 5,748,180, a 3go okresu na summę rsr. 37,991,325. Należność do poboru od Stowarzyszonych z tytułu rat półrocznych i procentu amortyzacyjnego, wynosiła w minionem półroczu 2giem 1857 r., rsr. 2,620,894 kop: 14; wpłynęło zaś rsr. 1,565,249 kop: 77; zalegało z dniem 13tym Stycznia 1858 roku, rsr. 1,055,644 kop: 37.— W wykonaniu właściwych środków exekucyjnych celem ściągnięcia zaległości, Władze Towarzystwa w minionem półroczu wystawiły na sprzedaż publiczną dóbr 192; z tych zapłaciło zaległość przed terminem sprzedaży dóbr 164; dóbr 20 oczekuje terminu dopełnić się mającej sprzedaży; sprzedanych zaś zostało dóbr 8, a mianowicie: z Gub: Warszawskiej dóbr 4, z Gub: Lubelskiej 1, z Gub: Płockiej 3.— Należność do wypłaty za listy zastawne wylosowane i kupony płatne, wynosiła rsr. 2,653,300 kop: 96; na to w upłynionem półroczu wypłacono rs. 1,605,550 kop: 13½; pozostaje do wypłaty niezgłaszającym się po odbiór należytości rsr. 1,047,750 kop: 82½.— Fundusz, własność Towarzystwa stanowiący z końcem 2go półrocza 1857 r., wynosił rsr. 3,129,238 kop: 81, i takowy znajdował się: *a*) gotowizną w Kassach Towarzystwa rsr. 21,078 kop: 24; *b*) w listach zastawnych zakupionych na własność Towarzystwa rsr, 2,501,610; *c*) w wartości nabytych domów na pomieszczenie biur Władz Towarzystwa Kredyto: Ziems: rsr. 379,624 kop: 45; *d*) w zaległości na dobrach z zastąpionego procentu amortyzacyjnego w przyszłych ratach do poboru wskazać się mającego, oraz kar i kosztów wygotowania listów zasta: rsr. 176,713 kop: 92½; *e*) w zaliczeniach do zwrotu rsr. 50,212 kop: 19½.

Zarząd Spółki Jedwabniczej. — Zawiadamia, że w Składzie materjałów piśmiennych P. *Funk*, przy ulicy Żabiej, wprost bramy Ogrodu Saskiego, urządził sprzedaż nasienia morwy białej. łut po kop: 20 w każdej żądanej ilości. Tamże można czynić zamówienia na nabycie drzew morwowych 6 do 7 letnich wysokopiennych, w okolicy Wrocławia wyhodowanych, kopa po rs. 7 kop: 50. Zamówienia przyjmowane być mogą tylko do dnia 15go Marca.

W dniu onegdajszym, Rafał *Bielasek*, lat 22 liczący, wyrobnik, zostający w browarze pod Nr 915, mięszając słód w kadzi napełnionej gorącą wodą, przypadkowym sposobem wpadł w takową, i chociaż niebawem go wydobyto, skutkiem poparzenia, zagrożony jest utratą życia. Obecnie zostaje na kuracji w Szpitalu Dzieciątka JEZUS.

Z okoliczności świetnych zwycięztw odniesionych na tegorocznych wyjścigach przez bieguna *Flatterera*, wyszedł utwór muzyczny p. n. *Flatterer*, Polka, przypisany JW. Witoldowi *Mniewskiemu*, przez Xaw: *Syrewicza*. Utwór ten odznaczający się śpiewnym oryginalnym motywem i zręcznym układem, jest do nabycia, tak u wydawcy: R. *Friedlejna*, jako też we wszystkich składach muzycznych w Warszawie, i na prowincji.

Z okoliczności postu donosimy, iż nowo założona w domu XX. Missjonarzy na Krak: Przedm: Restauracja Angielska, przyrządza obiady postne, odpowiadające wszelkim wymaganiom tak pod względem doboru jako też i dobroci potraw. Oprócz tego każdy gastronom zadowolić tam może swoje podniebienie, skutkiem zaopatrzenia tegoż zakładu w najrozmaitsze zapasy, poczynając od kuchni aż do piwnicy.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop: 52; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, dają rs. 90 kop: 70, wartość kuponu rs. 1 kop: 55⁵/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 90, wartość kuponu kop: 9²/₃; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 112 kop: 72, wartość kuponu rs. 1 kop: 77⁷/₉.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali, po Operze *Halka*, Panny: *Rivoli* 12-kroć, *Chodowiecka*

4-kroć, PP. *Dobrski* 12-kroć, *Miller* 4-kroć, *Keller* 3-kroć, i *Jędrzejewski.*

Dziś w Salonie Wiejskiego Ogrodu Pani Dominikowej *Martin*, orkiestra Polska pod dyrekcją *Kuhne* i *Lewandowskiego*, wykona dzieła muzyczne klasycznych kompozytorów; początek o godz: 4ej.

Dziś i codzień, w *Dolinie Szwajcarskiej, muzykalna zabawa*, pod kierunkiem P. K. *Huth.*

Anglja. *Londyn, 15go Lutego.* — Do Chatham nadszedł onegdaj rozkaz, aby przygotowano tam 1,000 ludzi, którzy mają być wyprawieni do Indji. Oprócz tej liczby stoi tam już 2,000, oczekując tylko na okręty transportowe, które ich zabrać mają. — Wczoraj aresztowany tu został wychodziec francuzki nazwiskiem *Bernard*, a dziś stawiony był przed sędzią policyjnym. P. *Bodkin*, adwokat oskarżający, oświadczył, iż może dowieść, że *Bernard* spiskował wraz z *Orsinim* i *Pierrim*, oraz że przesłał im do Paryża parę pistoletów. Liczba świadków jest zbyt wielka aby wszystkich można było dziś przesłuchać, i dla tego wnosił o przedłużenie aresztu tymczasowego. Pomiędzy świadkami dziś przesłuchanymi byli dwaj ajenci policyjni francuzcy, którzy nic ważnego nie zeznali. Adwokat oskarżonego domagał się, aby go za kaucją uwolniono, lecz sędzia nie zgodził się na to, i dalsze przesłuchanie odroczono od jutra za tydzień. (St: Anz:).

Londyn, 16go Lutego w nocy, (telegramy). — Na tylko co odbytem posiedzeniu Izby Niższej, P. *Griffitch* zapytał Rząd, czy wezwie Cesarza *Napoleona*, aby depesza, w której usprawiedliwione jest pomieszczenie w *Monitorze* adressów, była ogłoszoną w tymże samym dzienniku. *Palmerston* sprzeciwia się temu i ostrzega Parlament o zerwaniu przymierza z Anglją, co może być spowodowane ciągłem obrażaniem Cesarza *Napoleona*. Mowa *Palmerstona* została przyjętą z oklaskami. (St: Anzeiger).

Azja. — *Times* ogłasza telegram od swego korrespondenta z Malty. Potwierdza on wiadomości podane już poprzednio w telegramach urzędowych, dodając mało nowych szczegółów. Nawab z Futtetghur zbiegł przez Gange do Rohileund, gdzie go chce ścigać Sir *Colin Campbell*, aby następnie, po uśmierzeniu Rohilcundu, ruszyć przeciw Lucknow. W Rajputana nic ważnego nie zaszło. Radża z Kotah pragnie podobno bardzo pojednać się z Anglją. Podczas walki stoczonej przez *Outram'a*, raniono i schwytano do niewoli jednego z przywódzców krajowych, fanatyka hindostańskiego. Kolumna z Kamptee posuwa się jednocześnie z oddziałami Sir R. *Hamiltona* i Sir H. *Rose* ku Saugor. Jeneralny Gubernator podobno miał przedsięwziąć podróż na północo-zachód kraju. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 15go Lutego.* — Wczoraj był ostatni bal w Tuilerjach. Cesarzowa była ubraną biało; suknia cała pokryta kwiatami i liśćmi, z podobnym strojem na głowie. Lord i Lady *Cowley*, oraz inni goście Angielscy nie znajdowali się na balu, z powodu Niedzieli. Xiążę *Hieronim* także nie był obecnym.—Raport obszerny Kontr-Admirała *Rigault de Genouilly*, spodziewany jest tu w Sobotę. — Krąży pogłoska tak tu jak i w Londynie, że Rząd Angielski dla prędszego uspokojenia Indji, przez przytłumienie buntu w Królestwie Oude, zamierza przywrócić na tron młodego *Mirzę-Mohammed-Hemid-Ali*, Xcia Następcę *Oude*, syna Królewskiego, obecnie zamieszkującego w Kalkucie. Młody ten człowiek nie był nigdy nieprzyjaznym Anglikom, a obecność jego w Lucknow, zapewneby uśmierzyła powstanie. — Wyjazd Xięcia *Ottojano*, został nieco opóźniony.— Komissja mająca ogłosić korrespondencją *Napoleona Igo*, ma podobno w krótce wydać tom 1.— Przepyszna pogoda sprzyjała dziś oprowadzaniu wołu zapustnego. — Xiążę *Napoleon* dawał wczoraj wielki obiad dla swych kolegów z Instytutu, mianowicie z Akademji Francuzkiej, a to z okazji przyjęcia do tejże P. Emila *Augier* i wyboru P. Jules *Sandeau.* (In: Bel:).

Marszałkowie naczelnicy komend, dziś złożyli przysięgę w ręce Cesarza.— Krąży pogłoska, że Marszałek *Pelissier* zostanie Gubernatorem Paryża. — Wiadomo, że od czasu *Ludwika XIV*, Anglja stara się mieć dwa razy tyle okrętów, ile ich posiada Francja. Marynarka Cesarska mająca dziś 23 okręty szrubowe, mieć ich będzie 30 w d. 1 Czerwca 1859. Dowiadujemy się, że Rząd Angielski posiadający obecnie 40 okrętów szrubowych, postanowił podnieść tę cyfrę z d. 1m Czerwca 1859 r. do 60ciu. (In: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 10go Lutego.* — *Espana* donosi, że w zeszłą Niedzielę wybuchnęły zaburzenia pomiędzy robotnikami przy kolei północnej, skutkiem czego wdać się musiał w tę sprawę Gubernator cywilny.— Podług tego dziennika, zamieszki miały także miejsce w Blanes, gdzie burzyciele opanowali ratusz, a municypalność podała się do dymissji. W zamieszaniu cztery osób zabito, a wiele raniono. Jenerał-Kapitan Katalonji pospieszył wysłać tam wojsko. (St: Anz:),

Szwajcarja. *Bern, 12go Lutego.* — Rada Związkowa postanowiła wskazać miejsce pobytu wychodźcom politycznym włoskim i francuzkim, w Genewie przemieszkującym, a nie mającym żadnego zatrudnienia. Kommissarz Związkowy ma na miejscu dopilnować wykonania tego rozkazu. (St: Anz:).

Bern, 14go Lutego. — Zawarcie traktatu przyjaźni i handlu między Persją i Szwajcarją, spełzło na niczem, z powodu oporu Rady Związkowej w zatwierdzeniu warunku, gwarantującego swobodę wyznania obustronnym poddanym. Opór ten zasadza się na artykule Ustawy Związkowej, gwarantującym swobodę religijną tylko wyznaniom chrześćjańskim. (St: Anz:).

Szwecja i Norwegja. *Chrystyanja, 10go Lutego.*— Nadeszła tu z Sztokholmu depesza, donosząca, że wniosek Rządu Norwegskiego, dotyczący zwołania na dzień 10ty Maja r. b. nadzwyczajnego Stortingu, zatwierdzony został rezolucją Królewską z dnia 8go b. m. (St: Anzeiger).

Sztokholm, 12go Lutego. — Xiążę Następca Rejent wyznaczył dzień 6ty Marca do zamknięcia Sejmu Państwa. (St: Anz:).

S Z A R A D A.

Pierwsze drugie foremne, miłe bywa oku,
A czasami posiada i dosyć uroku;
Zaś do *trzecich* mówiąc śmiele,
Przywiązania czujem wiele;
A i *wszystek* nie mniejszem uczuciem przejmuje,
Bo zwykle obok *trzecich* także się znajduje.

(Zeszła Szarada, *Kapitał*).

Rozmaitości. — Dzień po dniu przynoszą dzienniki bawarskie jakąś nową wiadomość o sprawkach tajemniczego postrzygacza włosów w Augsburgu. Już na setki liczą warkocze, padłe ofiarą owego nieznanego zuchwalca, i rzecz ta, którą z początku brano za psotę złośliwą, staje się niepokojącem zjawiskiem, zagrażającem bezpieczeństwu osób i wykazującem jak na dłoni bezwładność dotychczasowych środków policyjnych. Wprawdzie ostatniemi dniami wzięto pod śledztwo jakiegoś młodego człowieka, na którego padło podejrzenie, że obcina warkocze, lecz w tej chwili kiedy go badano, z dwóch naraz stron miasta nadeszły rapporta o nowych przypadkach utraty warkoczy. Nie dość jednak na Augsburgu; już Monahium, Norymberga i miasteczka nawet mniejsze, jako np. Dillingen, mają swoich postrzygaczy warkoczowych. Kobiety którym w ten sposób szkodę wyrządzono, zeznają jednozgodnie, że nie wiedzą jak się to dzieje. Przystępuje zawsze do nich jakiś mężczyzna, którego rozmaicie opisują, pochwyci je, odurzy i potem kiedy przychodzą do siebie, włosy leżą obcięte na ziemi. W Monachium zaczęły znów teraz zeznawać, że zarzucono im na głowę białą osłonę. — Chińczycy nie mają machin ani fabryk na większą skalę. Ich rzemieślnicy pracują ręcznie, drobiazgowo i bardzo pomału. Ich wyroby, kosztujące tyle czasu i pracy, dla tego tylko znajdują kupców, że nie ma współubiegania się ani konkurentów. Ich tkacze pracują żółwim krokiem, a cewka tkacka pomyka się z góry na dół zwykle okropnie powoli. Męczą się nad otrzymaniem lichych rezultatów. W mieście Ningpu, jest fabryka spilek gdzie rzemieślnicy trawią całe życie na spiłowywaniu sztabek stalowych do cienkości żądanej, którą otrzymują, trąc prątek ręką o kamień.— W Obserwatorjum Paryzkiem ogłaszają codziennie buletyn stanu atmosfery we Francji i znaczniejszych punktach świata. Telegraf elektryczny dozwala ciekawe w tym względzie i codzienne robić spostrzeżenia. Szóstego tego miesiąca o godzinie 8ej z rana temperatura w Paryżu była 7 stopni i $4/_{10}$ niżej zera, w Petersburgu zaś tylko 2 stopnie i $7/_{10}$ niżej zera, a w Brest 2 i $7/_{10}$ wyżej zera. Wszystko obrachowane podług barometru stustopniowego. Nie surowość ale zmienność klimatu jest szkodliwą w Paryżu. — Pewien znakomity pan francuzki, za uszczypliwe żarciki zagroził *Tribouletowi*, błaznowi przy dworze *Franciszka Igo* Króla Francuzkiego, iż go każe na śmierć batami zbić; gdy *Triboulet* użalał się o to przed Królem, ten go upewnił, że tego który go zabić się ośmieli, każe w kwadrans potem powiesić. Na co *Triboulet* odrzekł Królowi: »Lepiej Wasza Królewska Mość zrobi gdy go każe powiesić na kwadrans przedtem.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Byszewski Hen: Ob: z Chojny nr 570; Dembowski Józ: Ob: z Pułtuska nr 585; Focht Grzeg: Kapi: z Iwangorodu nr 414; Iżykowicz Ant: Ob: z Strąbowa nr 625; Mikulski Urban Ob: z Krzesłowa nr 603; Rudzki Leop: Ob: z Stary nr 584; Walewski Kar: Ob: z Parzymiecha nr 414; Wydżga Marceli Ob: z Worzuczyna nr 525. — Bocheński Fran: Ob: z Rudy Malinieckiej nr 414; Jackowski Alex: Prezes Dyr: S. T. K. Z. z Płocka nr 570; Rzewuski Stan: Ob: z Przesmyka nr 2673; Załuska Amelja Hr. z Załuska.

Wyjechali: Bańkowski Fran: Ob: do Ciepielowa; Krukow Zeneida Żona Porucz: do Moskwy; Orsetti Wilh: Ob: do Uwielinka; Swierczewski Erazm Ob: do Jastrzębnik; Talberg Emma Oby: do Petersburga. — Brzostowski Hip: Hr. do Czarnożyły; Lubomirski Stan: Xżę do Równa; Podczaski Edw: Ob: do Zielonki.— Klimkiewicz Oby: do G. Grodzieńskiej; Tarnowski Paw: Ob: do Kamieńca.

Przyjechali koleją żelazną: Axionow Jan Kup: z Berlina 2247; Dufrenne Szczepan Kup: z Paryża nr 634; Łubieński Maciej Ob: z Bruxelli nr 468; Niemejtz Jan Chrystjan Kup: z Szczecina nr 414; Szymanowski Maur: Ob: z Krakowa nr 1351/2. — Bułharin Ant: Ob: z Paryża nr 634; Kutner Izydor Doktór z Poznania nr 584; Rostworowski Fel: Ob: z Wiednia nr 570; Żupański Leon Kup: z Poznania nr 584.

Wyjechali koleją żelazną: Biedroński Karol Artysta Malarz do Krakowa; Sztickgold Markus Kup: do Paryża. — Brodzki Hen: Ob: do Krakowa; Barański Wikt: Ob: do Paryża; Jordanowie Wiktor i Tadeusz Ob: do Krakowa.— Fiszer Leop: Arty: Malarz do Wiednia; Kadecz Jan Cukiernik, i Tritton Otton Konsul Szwajcarski w Odessie, do Szwajcarji; Wentzel Joanna Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

WYDZIAŁ STADA RZĄDOWEGO KONI w JANOWIE.

Z upoważnienia JW. Rzecz: Radcy Stanu, Koniuszego Dworu J. C. K. MOŚCI, Dyrektora Stada Rządowego Koni w Królestwie Polskiem, z d. 18/30 Grudnia 1857 r. Nr 553, i z d. 2/14 Stycznia r. b. Nr 20, podaje do powszechnej wiadomości, iż w r. b. 1858, dla ułatwienia Mieszkańcom kraju, sposobności korzystania z Zakładu Stada Rządow: Koni, przeznaczone są punkta na Stacje Stadne, do których Ogiery prowincjonalne wysłane zostaną:

I. w Gubernji Warszawskiej.

1) Wieś Wilanów pod Warszawą Ogierów 10.
2) Wieś Falencice . . . . . Ogierów 8.
3) Miasto Sieradz . . . . . Ogierów 10.
4) Miasto Osięciny . . . . . Ogierów 8.
5) Miasto Krośniewice . . . . Ogierów 6.
6) Wieś Góra Bałdrzychowska w Łęczyc: Og: 6.

II. w Gubernji Radomskiej.

7) Miasto Gubernjalne Radom . Ogierów 12.
8) Miasto Pinczów . . . . . . Ogierów 8.

III. w Gubernji Lubelskiej.

9) Miasto Janów główna Stacja . Ogierów 13.
10) Miasto Gubernjalne Lublin . . Ogierów 12.
11) Miasto Opole . . . . . . Ogierów 6.
12) Wieś Milanów w Radzyńskim Ogierów 6.
13) Miasto Sokołów . . . . . Ogierów 6.
14) Miasto Mordy . . . . . . Ogierów 6.

IV. w Gubernji Płockiej.

15) Wieś Szczawin w Ostrołęckim Ogierów 6.
16) Miasto Płońsk . . . . . Ogierów 8.

Otwarcie Stacji nastąpi od dnia 17 Lutego (1 Marca) i trwać będzie do 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., w tym przeciągu czasu, każdy z mieszkańców doprowadzać może Klacze, do którejkolwiek z wymienionych Stacyj, jak to mu dogodniej wypadnie.

Opłata od użycia Ogiera pełnej krwi ustanawia się rs. 10; Og: celnego prowincjonalnego rs. 3 k. 60; Og: kl: I rs. 2 k. 70; Ogiera kl: II rs. 1 k. 80; Og: kl: III rsr: 1. Dozorujący nad Stacjami, mają sobie poleconem stosowanie się w wyborze Ogierów do życzeń Właścicieli Klaczy, a na dowód uiszczonej opłaty, Kwity sznurowe z Kontrolli Stacyjnej, wydawać są obowiązani. — Za Inspektora, Kasjer Wydziału, *Tąkiel*.— p. o. Sekretarza Wydziału, *Stokowki*.

BANK POLSKI.— Podaje do powszechnej wiadomości, że d. 2/14 Kwietnia r. b. o godz: 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Banku Polskiego, publiczna licytacja, na sprzedaż DÓBR ziemskich Bronowice z przyległościami, w Okrę: Kozienickim Powiecie i Gub: Radomskiej położonych, a to pod następującemi głównemi warunkami: Szacunek ogólny ustanawia się na summę rs. 72,500, która zaspokojoną będzie jak następuje: *a*) Nabywca przejmie pożyczkę Towarz: Kred: Ziem: III okresu, po zapłaceniu raty Grudniowej 1857 r. w summie rs. 14,809 k. 26½ do umorzenia pozostającą. *b*) Bank pozostawia przy gruncie summę rs. 37,500, do spłaty w przeciągu lat 25½ z procentem amortyzacyjnym w stosunku 2%, obok zwyczajnego 5% rocznie uiszczać się mającym. *c*) Summę zaś rs. 20,190 k. 73½ uzupełniającą szacunek, oraz to co na licytacji postąpi, zapłaci nabywca w gotowiźnie do Kassy Banku w ciągu dni 20 po licytacji. Possesja cywilna liczyć się będzie dla nabywcy od daty licytacji. Każdy przystępujący do licytacji, obowiązanym będzie złożyć na vadium summę rs. 6,000 w gotowiźnie, lub papierach publicznych procentowych, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast będzie zwrócone. Nadmienia się, że Dobra te mają mieć ogólnej rozległości włók 130, morgów 3, pr: 50 miary nowo-polskiej. Bliższe warunki chęć kupna mający, przejrzeć mogą w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego. Mogą także o stanie samych Dóbr przekonać się na gruncie. — Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, B. *Niepokojczycki.* Naczelnik Kancel:, Radca Kolegjalny, *Łubkowski.* 1



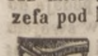
Ktoby sobie życzył z JJWW. Panów nabyć **POWOZÓW**, to jest: Karetę nową, modną; oraz używany landarowy Kocz; Kocz z fordeklem; dwa Koczyki lekkie używane; **Sanki** obszerne z wybiciem, nowego fasonu. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 720, wprost XX. Karmelitów, u Hottowego.

Z przyczyny braku miejsca, jest do zbycia jeden **MAGEL** angielski, w kompletnie dobrym stanie, i z należnemi do niego utensyljami, za cenę przystępną, przy ulicy Orlej pod Nr 800, w domu nowo-budującym się. 1

Pokój z obiciem, przeforsztowany parawanem, w nowym guście, z meblami i z wszelkiemi potrzebami domowemi, jest do wynajęcia każdego czasu w środku miasta;— oraz młoda OSOBA przybyła z prowincji i posiadająca wszelkie roboty, mianowicie Haftu z ukończonej edukacji, może nawet udać się w podróż z jaką Damą, gdyż posiada języki, lub też umieścić się w domu familijnym w Warszawie, lub na prowincji. Wiadomość pod N° 28, ulica Piwna, drugi dom od rogu Krako:-Przedm:, po prawej ręce, na 3m piętrze od frontu, wchodząc na lewo, drzwi obite słomianką, od godz: 8 z rana do 11, zastać można.

Wiorst 35 od Warszawy przy samem szose nad Wisłą, gdzie Statek Parowy letnią porą dwa razy dziennie staje, w korzystnem miejscu, gdzie Sztab stoi, jestdo wydzierżawienia **Oberża** bardzo porządna, z wielkim Wjazdem, Ogrodem fruktowym i warzywnym; a do odstąpienia za gotówkę z Billardem, Meblami, wszelkiemi utensyljami i wygodami, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość i warunki w Hadlu Win i Korzeni pod Nr 404 przy ulicy Krak:-Przedm:;— tamże znajduje się PIWO Staro-polskie i Staro-Marcowe, butelka po kop: 5 i 7, jak niemniej i w pół butelkach. — J. Betcher.

LOKAL na Parterze, z Ogródkiem, 2 duże, 4 małe Pokoje, Kuchnia, Stajnia, Wozownia z Meblami lub bez tych. Na roczne lub miesięczne wynajęcie od 1go Marca. Wiadomość u Stróża Józefa pod N° 1346, ulica Mazowiecka.



Różne **Fortepjany** do wynajęcia lub sprzedanie pod Nrem 636/7 przy ulicy Trębackiej, w domu Wgo Schustra, pomiędzy Hotelem Angielskim, a domem Steinkellera, na 1szem piętrze, wchód z podwórza, na lewo.

RZĄDCA DÓBR lub Administrator, dobrze z fachem swoim obeznany, praktycznie usposobiony zagranicą, bezżenny, posiadający przez swoją Służbę przy Kawalerji Pruskiej, naukę wyrajszulowania Koni, oraz prowadzenia Dystylarni, pragnie pomieścić się w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość w Hotelu Lipskim, w Restauracji.



Są do sprzedania cztery **KLACZE** powozowe, młode, przy ulicy Leszno w domu Zaleskiego pod N° 732.

HANDEL SZKŁA, PORCELLANY I FAJANSU
KAZIMIERZA CYBULSKIEGO
Ulica Senatorska N° 496, pod znakiem Huty Szklannej.

Zawiadamia Sz: Publiczność, iż zadość czyniąc Jej wymaganiom, przysposobił znaczną ilość **Tafli** do Okien, w kraju fabrykowanych, na sposób belgijski. Tafle te są dwa razy grubsze od zwyczajnych, proste, bez rysów, z pięknym połyskiem, a co najważniejsza, że z powodu swej gładkości, nie ulegają przepaleniu od słońca. Skrzynia takich tafli, składa się z dwóch półskrzynek, a w każdej z nich znajduje się po 60 sztuk dobrze zapakowanych. Ponieważ zaś ceny zależą od wymiarów szyby, przeto uprasza się JJWW. i WW. Panów, aby zgłaszając się po powyższe Tafle, mieli z sobą jak można najakuratniejsze miary. Nadmienia się tu także, że skrzynia takich Tafli miary najwięcej używanej na prowincji, kosztuje złp. 80.—Przysposobiono również zapas prawdziwych Tafli belgijskich rozmaitych wymiarów, do Okien, Landszaftów, Ekramów i t. d.—**Tafli w desenie** matowanych. **Tafli grubych** do Karet. **Tafli zwyczajnych**, oraz **Djamentów** do krajania Szkła. 1

Podpisany, poleca się JJWW. Panom, iż przyjmuję w swoim Zakładzie przy ulicy Elektoralnej Nro 750, gdzie dawniej Komora Składowa, wszelkie obstalunki Wyrobów KOTLARSKICH do fabryk Cukru, Gorzelni, Dystylarni i t. p., które w krótkim czasie, najrzetelniej uskutecznia. — Tamże jest do sprzedania za rs. 200, nowe FUTRO Niedźwiedzie wyborowe, suknem granatowem pokryte.— O. Kornowski. 1

Pod Nr 701*b* przy ulicy Leszno, są do sprzedania z wolnej ręki, różne RZECZY, do ubrania damskiego należące, jako to: Salopa podbita Lisami Sybirskiemi, Szlafrok z futrem, Bielizna, i różne kosztowności. Wiadomość u Stróża.

OSOBA życząca jechać na wspólny koszt tarantasem obszernym i pakownym do Zasławia lub miasta po drodze do Zasławia leżącego; raczy się zgłosić w Niedzielę, do Hotelu Rzymskiego Nr 10, dla bliższego porozumienia się co do podróży.



Do głównego Składu Kawjoru, przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł świeży transport **KAWJORU** świeżego Astrachaus:, zupełnie mało-solonego.— Tenże Skład otrzymał ostatni transport **JARZĄBKÓW, CIETRZEWI** i **KAPŁONÓW** Rostowskich, kompletnie świeżych zamrożonych.

B. *Miedwiednikow.*



Kto zechce napić się dobrej **Herbatki**, niech wstąpi do Kawiarni przy ulicy Bielańskiej, w pałacu Kossowskich, a ktoby życzył napić się **Pączu** Rzymskiego, dostanie gratis Kukuryku Polkę na fortepjan z bajeczką. — Tamże Billard regularny i Fortepjan dla każdego Amatora otwarty. — S. R. 1



Muzyczny, udzielający pożyczki Instytut Juliana Friedlenden, w Berlinie, przy ulicy Werder, (Werderstrasse) N° 8. — Poleca swój bogato zaopatrzony Zakład, wszelkiego rodzaju Fortepjanów i Harmoniums (Orgues expressifs) z najsłynniejszych tak zagranicznych, jako i krajowych fakryk, a mianowicie: Fortepjany PP. Erard, Henri Herz, Pleyl, Krügelstein, Roller et Blanche et fils, Bord w Paryżu; Vogelsangs w Bruxelli, Klemm w Düsseldorf, Hüni et Hubert w Zuzich, Biber w Monachium, Schiedmayer w Stutgardzie, Blüthner w Lipsku. — Równie zaopatrzony jest Skład powyżej wymieniony, w nader obfity wybór Harmoniflûtes, Harmoniums i Orchestrions, z fabryk najcelniejszych: jako to: Meklin Schütze w Paryżu i Bruxelli; Alexandre ojciec i syn w Paryżu; Schiedmayer w Stuttgardzie; jakoteż w Metronomy, Klucze i Narzędzia do nakręcania, strojenia i t. p. Instrumenta. Ceny Fabryczne stałe. Zupełna gwarancja za dobroć i trwałość Instrumentów, wykonanie obstalunków przy najstaranniejszem zapakowaniu uskuteczniane jest w jak najkrótszym czasie. 1

Młody człowiek przybyły z prowincji, obeznany dokładnie z czynnościami handlowemi, posiadający zaszczytne rekomendacje, życzy umieścić się przy której z głównych Fabryk za Pisarza, Kassjera, albo też przyjąć obowiązek Rządcy domu. Ktoby takowego potrzebował, raczy powziąć wiadomość w Handlu pod firmą Wgo Roberta Hirszenfeld pod N° 464/5, w domu PP. Kanoniczek wprost Teatru, ulica Senatorska. 1

Rejent Kancellarji Okręgu Garwolińskiego. — Na żądanie pełnoletnich i w kraju zamieszkałych SSów ś.p. Fryderyka-Kazimierza Zakrzewskiego, Dziedzica dóbr ziemskich Celejów z przyległościami, w Okrę: Garwolińskim Gub: Lubelskiej położonych, ogłasza sprzedaż publiczną Ruchomości różnych, jako to: a) Naczyń stołowych z porcelany, szkła i fajansu; b) Mebli i różnych Sprzętów pokojowych; c) Naczyń kuchennych z miedzi; d) Futer, Garderoby, Bielizny mezkiej i stołowej; e) Powozów, Bryk, Wozów i Sań, oraz Zaprzęgów; f) Narzędzi rolniczych i Sprzętów gospodarskich; g) Koni cugowych, fornalskich i stadniny; h) Bydła rogatego, z wołów, krów i młodzieży; i) Owiec; k) Trzody chlewnej; l) Zboża w ziarnie i snopie; tudzież l) Siana powiślańskiego w kilkunastu stogach. W miejscu spadku, czyli we Dworze i Rezydencji Dziedziców tychże dóbr Celejowa w Okrę: i Guber: jak wyżej położonych, na dniu 16/28 Lutego r. b. o godz: 2ej z południa, rozpocząć się mającą.— Teodor Borkowski. [1]

Wieloletnią pracą, doświadczeniem w kraju i za granicą i nakładem wsparty, przyszedłem do tej doskonałości wyrobów Drucianych, iż za ich dobrocią i praktycznością, Ci co raczą używać tychże wyrobów, najlepsze zdanie objawić mogą. Jakoż od niedawnego czasu, oprócz 300 gatunków Szpilek w moich Składach pod N° 950 przy ulicy Żabiej, i pod N° 1309 przy ulicy Nowy-Świat, w domu własnym, znajdujących się, wynalazłem **Nowy Gatunek Szpilek podwójnych**, które w środku obydwóch końców, wężykowato skręcone, nader okazały się praktycznemi, ponieważ pierwotny stan fryzury włosów w świeżości kilku dni w swoich karbach zakonserwować mogą. Sądzę, iż najwięcej tym nowym wynalazkiem przysłużyć się mogę Szanownym Damom, które raczyły dotąd zaopatrywać się w moje wyroby i przy wynurzeniu mej wdzięczności spodziewam się, że i nadal zechcą moje Składy zaszczycać swą obecnością, tymbardziej, że nowy gatunek wspomnianych Szpilek, nietylko że jest bardzo praktyczny, lecz nadto za przystępną cenę sprzedaje się, bo paczka ważąca przeszło łut, kosztuje kop. sr. 5. —Julius Neumann.

KOLONJA mająca rozległości 5 dziesiatin (10 mórg) z domem nowo-wyrestaurowanym, oborą i zasiewami ozimemi, bardzo wygodna na letnie mieszkanie; odległa od Warszawy wiorst 21, przy trakcie Lubelskim, jest z wolnej ręki do sprzedania za cenę Rs. 400. Wiadomość powziąść można w Składzie Materjałów Piśmiennych J. Rakoczy, obok Teatru.



Dnie 24 b. m. idąc ulicami Krakowskiem-Przedmieściem, Podwalem, Długą, Miodową i Senatorską, zgubiony został **Zegarek** złoty, damski, mały. Łaskawy Znalazca zechce go zwrócić za Nagrodą Rs. 5, do Szwajcara Bióra Zarządu Kommunikacji Lądowych i Wodnych.

ZAKŁAD ROLNICZO-PRZEMYSŁOWO-LEŚNY.

Ma honor donieść, iż **świeże nasiona traw pastewnych, koniczyny, ogrodowizn, kwiatów** i t. p. już nadeszły. Cennik takowych na każde żądanie bezpłatnie, w lokalu Zakładu udzielonym będzie.

Ostrowski et Comp.

Przy ulicy Rymarskiej N° 742, wprost Kom. Skar:



Fortepjan mahoniowy, o 6ciu oktawach, w dobrym stanie, nowego fasonu i za bardzo pomierną cenę jest do sprzedania, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod pod N° 1324, na 1m piętrze, po lewej stronie. Można go obejrzeć codziennie od godz: 12 rano do 5ej po połud.

GUANO

prawdziwe *Peruwjańskie*, sprowadzone wprost od PP. *Ant: Gibbs et Son* z *Londynu*, sprzedaje się w Domu Handlowym JULJUSZA WERTHEIM, przy ulicy Granicznej pod Nr 966, bądź za gotowiznę, bądź na kredyt przez Bank Polski udzielany.

Z powodu wyjścia ze służby, jest do sprzedania: **Mundur** galowy z kołnierzem haftowanym złotym, na axamicie ciemno-zielonym, Klassy VII; Szpada i Kapelusz stosowany, ostatniej formy; tudzież ZEGAR złoty, nowy, Chronometr angielski, z łańcuszkiem i Kluczykiem złotym. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej, w domu N° 1352*a* na dole od frontu, wchód z podwórza.

SKŁAD SUKNA przy ulicy Nowo-Senatorskiej otrzymał w tych dniach piękny wybór **Płócien**, a mianowicie:

Płótna na Prześcieradła, bez szwu, 3 łokcie szerokie; łokieć po kop. 60, 67½, 75, 82½, 90.

Weby Irlandzkie, sztuka 68 łok., od 18 rs. do 90.

Płótna surowe, zwane Batystowe, szt: od 18 rs. do 45.

Kopówki domowe, szlązkie, Kopa 58 łok: od rs. 11 k. 50 do 15 rs.

Stołową bieliznę, Garnitury na 6, 12 i 24, osób. Obrusy, Serwetki deseniowe białe i kolorowe.

Ręczniki Irlandzkie i Holenderskie, 1 tuzin od rs. 8 k. 25 do rs. 18.

Chustki do nosa białe, Belgijskie, Holenderskie i Irlandzkie, tuzin od rs. 3 do rs. 16 kop. 50.

Kilkaset łokci **resztek** Płótna Irlandzkiego, łok: po kop. 45 i kop. 60.

Baje Sławuckie, po rs. 1 kop. 20 i rs. 1 kop. 35 za jeden łokieć; pierwsze lżejsze na kaftany dla dam i odzież męzką; drugie na burki do drogi.

Kołdry wełniane Sławuckie, od rs. 4 do rs. 20.

Obstalunki z Prowincji *franco* natychmiast i najakuratniej odesłane będą. *J. Nowakowski.* [1]

Za kilka dni, odjeżdżająca Osoba do Kijowa przez Żytomierz i Berdyczów, pragnie znaleść Towarzysza podróży, do dość wygodnego i obszernego powozu, na wspólny koszt. Pragnący korzystać z tej sposobności, raczy się zgłosić o bliższe porozumienie się, do Zajazdu Dobrzańskiego przy ulicy Podwal pod Nr 500*e*, Nr stancji 15.

Mam honor zawiadomić Szanownych Panów i Amatorów smacznego i świeżego jedzenia, że za umiarkowaną cenę przy rychłej usłudze, w **TRAKTJERNI** od lat kilkunastu exystującej przy ulicy Piekarskiej i Podwala, Nr 127, zawsze dostać można ŚNIADAŃ, OBIADÓW i KOLACJI; przez cały Wielki Post trzy dni w tygodniu postnych; co Niedziela i Czwartek wybornych FLAKÓW; z czem polecam się Szanownym Panom. — *Marcinowa.* [1]

Jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy **Mieszkanie** na Szynk, składające się ze Sklepiku, 4ch Pokoi, Korytarza, Kuchni i Ogrodu, pod N° 1132 róg Leszna i Żelaznej.



Rs. 2 Nagrody.— Zginął PIESEK angielski, Fiduś, w dniu 7 b. m. nu Saskim placu. Uprasza się Znalazcy albo nabywcy, o zwrócenie go na Saski plac, do pawilonu Rządowego, gdzie Audytorjat Polowy, na dole, do P. Kaczanowskiej, w rannych godzinach.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe zimna stopni 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 1.
TEATR WIELKI. Dziś, *Violetta.* — *Wesele w Ojcowie.*
TEATR ROZMAI:. Dziś, *Niedorostek.* — *Raptus.* — Jutro, ...



NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 110 przy ulicy Piwnej trzeci dom za Kościołem, na 1m piętrze; zastać go można od godziny 9 z rana do 8ej wieczorem.— Piotr *Śliżyński.*

Ostrygi świeże, codziennie otrzymuje Handel Win Anton: Stępkowskiego, obok Teatru Nr 473.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 9 (21) Lutego 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*